

Z najnowszych danych ZUS wynika, że z ulgi na start korzysta 88,3 tys. osób. Pod koniec maja br. z tzw. małego ZUS umożliwiającego ustalenie wysokości daniny w zależności od przychodu korzystało 121,5 tys. przedsiębiorców. Pod koniec stycznia tego roku, kiedy startowała ta ulga, akces do niej zgłosiło 117,4 tys. osób, czyli przez niemal pół roku do grona korzystających z tego rozwiązania dołączyło zaledwie 4,1 tys. osób. Największym wzięciem cieszy się najstarsza ulga na ZUS – aż 264,3 tys. osób po raz pierwszy decydujących się na podjęcie pozarolniczej działalności gospodarczej skorzystało z możliwości opłacania składek od podstawy wymiaru nie niższej niż 30 proc. kwoty minimalnego [wynagrodzenia](#).

– Nie ma się co dziwić, że ludzie wybierają stare rozwiązanie, bo jest najprostsze. Wystarczy udowodnić, że nie prowadziło się działalności gospodarczej przez 60 miesięcy oraz nie wykonuje się pracy na rzecz byłego pracodawcy, żeby bez żadnych dodatkowych warunków płacić niższy ZUS – tłumaczy Bogusława Nowak-Turowiecka, niezależny ekspert ubezpieczeniowy.

Mały ZUS z pułapką

– Nie dziwi mnie ograniczone zainteresowanie małym ZUS. I z przykrością muszę stwierdzić, że przestrzegaliśmy przed tym już w czasie konsultacji społecznych projektu, który wprowadzał to rozwiązanie. Okazało się, że mieliśmy rację – wyjaśnia prof. Jan Klimek ze Szkoły Głównej Handlowej, przewodniczący zespołu ds. ubezpieczeń społecznych Rady Dialogu Społecznego oraz wiceprezes Związku Rzemiosła Polskiego.

Rzemieślnicy wciąż krytykują wykluczenie z ulgowego ZUS osób opłacających zryczałtowany [podatek](#) w formie karty podatkowej. I nie zgadzają się z tezą lansowaną przez Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii, że przedsiębiorcy korzystający z tego sposobu rozliczania [podatków](#) nie prowadzą ewidencji przychodów, która jest wymagana do określenia podstawy wymiaru składki. W ich przekonaniu niski ZUS uzależniony od przychodu powinien być dedykowany właśnie małym zakładom rzemieślniczym (fryzjerskim, fotograficznym, pralniczym, szewskim, krawieckim).

– Jeśli jeszcze od przyszłego roku ZUS będzie wynosić prawie 1,5 tys. zł, wiele [firm](#) – nie mając możliwości skorzystania z jakiegokolwiek ulgi – będzie mieć problemy z opłaceniem składek – podkreśla prof. Jan Klimek.

Ostrzega, że w efekcie doprowadzi to do nieproporcjonalnego obciążenia niektórych przedsiębiorców o niskich przychodach i podniesienia kosztów działalności, co będzie mieć bezpośrednie przełożenie na podwyżki cen usług.

Zasady korzystania z ulg przez przedsiębiorców

Działalność nieewidencjonowana

- Firma nie musi się zgłaszać do ZUS, jeśli jej przychód z działalności nie przekracza w żadnym miesiącu 50 proc. kwoty minimalnego wynagrodzenia

Ulgą na start

- Podjęcie działalności gospodarczej przez przedsiębiorcę będącego osobą fizyczną wymaga wpisu do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej
- Zwolnienie z płacenia składek na ubezpieczenie społeczne przez 6 miesięcy
- Osoby korzystające z ulgi na start muszą płacić pełne składki zdrowotne, które są niepodzielne

Preferencyjny ZUS

- Osoba rozpoczynająca działalność może płacić obniżone składki przez 24 miesiące
- Podstawą naliczania preferencyjnych składek jest 30 proc. minimalnego wynagrodzenia obowiązującego w danym roku
- Jeśli działalność gospodarcza jest jedynym tytułem do obowiązkowych ubezpieczeń, to nie opłaca się za siebie składek na Fundusz Pracy

Mały ZUS

- Niższe składki na ubezpieczenia społeczne można opłacać maksymalnie przez 36 miesięcy w ciągu ostatnich 60 miesięcy kalendarzowych prowadzenia działalności gospodarczej
- Danina jest liczona od podstawy wymiaru, której wysokość będzie zależeć od przychodów z poprzedniego roku kalendarzowego
- Przychód nie może przekroczyć trzydziestokrotności kwoty minimalnego wynagrodzenia obowiązującego w grudniu poprzedniego roku

© P MC

[Przeczytaj całość: kliknij](#)